

KURENDA SZKOLNA

za Miesiąc Marzec 1865. r.

N^o 3.

L. 125.

S.

Wys. c. k. Namiestnictwo Lwowskie wydało pod dniem 16. Czerwca 1861 L. 37370 następujące rozporządzenie:

Fast täglich langen Klagen von Triviallehrern ein, daß ihnen die Schulschotationsbeiträge von den Gemeinden nicht zeitgerecht verabsolgt werden. Sie müssen Wochen, oft Monate lang auf den ohnehin geringen Gehalt warten, und es nicht selten auf das Zwangsverfahren gegen die säumigen Gemeinden ankommen lassen.

Noch nachtheiliger auf den Schulunterricht und auf die Stellung des Lehrers wirkt der Umstand, wenn der Lehrer bei lässigen Ortsvorständen die Beiträge einzelner Gemeindeeinsassen selbst einheben muß.

Diesem auf das Volksschulwesen höchst nachtheilig einwirkenden Uebelstande wird wohl bei Einführung der in Aussicht stehenden neuen Gemeindeorganisirung nachhaltig abgeholfen werden.

Bis dahin finde ich jedoch zu bestimmen, daß sich nach Ablauf eines jeden Quartals die Gemeindevorsteher mittelst eines nach Art der Steuerbücheln zu vorzulegenden Gebührenbuches durch die darin anzusetzende Bestätigung des Lehrers über die geschehene Entrichtung der demselben schulbigen Leistungen bei dem betreffenden k. k. Bezirksamte auszuweisen haben.

Kommen Rückstände zum Vorscheine, so hat das Bezirksamt ohne erst auf eine Klage des Lehrers zu warten, sogleich von Amtswegen das Geeignete zur Einbringung desselben zu veranlassen.

Muß in einem solchen Falle zur Exekution geschritten werden, so ist diese zunächst gegen die für die Schuldotationsbeiträge haftende Gemeinde zu führen, deren Sache es ist, bei den einzelnen in der Zahlung säumigen Gemeindegliedern sich nachträglich zahlhaft zu machen.

Ich fordere sonach sämtliche Bezirksämter auf die Einleitung zu treffen, daß an jeder im Bezirke befindlichen nicht etwa aus Stadtkassemitteln dotirten Trivial- und Pfarrschule ein Gebührenbuch mit genauer Vorschreibung der Lehrerdotation im Baaren und in Naturalien so wie auch der festgesetzten Zahlungsraten sofort angelegt werde.

Das k. k. Bezirksamt hat sodann bei sonstiger Verantwortung des Bezirksvorstehers die oben angegebenen Bestimmungen vom kommenden Schuljahre anfangen mit Umsicht und Strenge durchzuführen. Die k. k. Kreisbehörde mache ich es zur Pflicht, die unterstehenden Bezirksämter in der Vollziehung dieses Erlasses sorgfältigst zu überwachen.

Dies wird dem hochwürdigen Consistorium zur gefälligen Verständigung des Kuratlerus und der betreffenden Triviallehrer mitgetheilt. D. u. s.

Mimo rozporządzenia co dopiero przytoczonego, nie zmieniło się przykre położenie nauczycieli dotowanych w jakiejś części przez gminy, dlatego W. c. k. Komisya namiestnicza Krakowska uznała potrzebę wydania następującego rozporządzenia pod dniem 19. Lutego b. r. L. 3426.

Die Lehrer: Thomas Kosowski aus Bieczyna, Mathias Hajewski aus Jelen, Josef Ceranowicz aus Cieżkowice und Anton Skudlarski aus Jaworzno haben bei Gelegenheit der vom Hochw. H. B. Bischof und Apostol. Vikar R. v. Galecki im verflossenen Monate September vorgenommenen kanonischen Visitation, Beschwerde geführt, daß ihnen die aus den Mitteln der einschulften Gemeinden sichergestellten Dotationsergänzungsbeiträge nicht zeitgerecht zukommen und oft Anlaß zu Feindseligkeiten geben. — Da sich dieser große Uebelstand auch bei anderen Schulen des Krakauer Kreises herausstellt, so wird die k. k. Kreisbehörde aufgefordert, allen Ernstens darauf zu dringen, und es

auch sorgfältigst zu überwachen, daß der Erlaß der Lemberger k. k. Statthalterei vom 16. Juni 1861 Z. 37370, welcher die nachhaltige Beseitigung dieses Uebelstandes bezweckt, von den unterstehenden k. k. Bezirksämtern mit aller Strenge durchgeführt werde. D. u. s.

Z Konsystorza Jlnego Dyec. Krak.

Kraków dnia 13. Marca 1865.

L. 146.

S.

Dyrekeyom szkół głównych tutejszych podaje sie niniejszém do wiadomości i ścisłego przestrzegania następujace Rozporządzenie W. c. k. Komisyi Namiestniczój z dnia 19. Lutego b. r. do L. 32787:

Aus Anlaß der bei Ausführung der vorwinterlichen Reparaturen in einem Unterrichtsgebäude wahrgenommenen Ordnungswidrigkeiten wird das Hochwürd. bishöfsl. Consistorium ersucht, den Direktoren der Krafauer Hauptschulen einzuschärfen, daß die in den Lehranstalten vorzunehmenden so genannten vorwinterlichen Reparaturen mit den eigentlichen Konserwirungs-Arbeiten nicht zu kumuliren sind. In die Kategorie der vorwinterlichen Reparaturen sind keine anderen als nur solche zu zählen, welche sich auf den Verputz des beschädigten Mauerwerkes, auf das Ausweißen der inneren Räume des Lehrgebäudes, auf die Reinigung der Fußböden und Schuleinrichtungsstücke oder endlich auf die Reparatur der Schulbänke und der übrigen Schulrequisiten beziehen. — Sonstige größere Herstellungen, wie auch die Anschaffung neuer Schulbänke u. s. w. gehören in die Kategorie der Konserwirungs-Arbeiten, welche letztere bis Ende Februar eines jeden Verwaltungsjahres im vorgeschriebenen Wege zur Sprache zu bringen sind. Da ferner wahrgenommen wurde, daß die Erhebungsprotokolle über die nothwendigen Bauherstellungen, so wie die bezüglichlichen Kosten-Ueberschläge nicht mit der nöthigen Umsicht und Genauigkeit verfaßt und hiedurch im Zuge der Bauausführung, Mehrherstellungen veranlaßt werden, so wird wegen Vermeidung dieser Uebelstände an das h. o. szient. techn. Bau-Departement die nöthige Weisung erlassen.

Da es jedoch nicht selten vorkommt, daß namentlich bei Conservationen die Vorstände der Lehranstalten, wie auch das Lehrpersonale die Unternehmer während der Ausführung der genehmigten Arbeiten zur Vornahme von Mehrherstellungen ohne Wissen des betreffenden mit der Bauleitung beauftragten technischen Beamten veranlassen, so wolle den Direktoren der hiesigen Hauptschulen eingeschärft werden, daß bei allen Bauausführungen keinerlei am wenigsten aber solche Mehrarbeiten gestattet sind, die vor ihrer Inangriffnahme dem Bauleiter nicht angezeigt wurden.

Die den Anordnungen dieses Erlasses entgegen Handelnden werden zum Ersatze des hiedurch verursachten Schadens unnachlässiglich verhalten werden, falls nicht die verursachten Auslagen wegen Gefahr am Verzuge gerechtfertigt werden würden.

Z Konsystorza Jlnego Dyec. Krak.

Kraków dnia 3. Marca 1865.

L. 151.

S.

Reskrypt W. c. k. Komisyi Namiestniczej w Krakowie z dnia 24. Lutego b. r. do L. 4185. brzmi:

An das Hochwürdigste bischöfliche Konsistorium in Krakau!

Das hohe k. k. Staatsministerium hat sich bestimmt gefunden, das Büchlein „Pflichten der Unterthanen“ — welches mit dem h. Erlass vom 5. Juni 1864 Zahl 2438/C. U. unter den in den Wiederholungs- und Fortbildungsschulen zu verwendenden Büchern angeführt wurde, weiter nicht mehr auslegen zu lassen, so daß Exemplare desselben bei dem hiesigen Schulbücher-Verlage nur so lange noch werden verabsolgt werden, als solche vorrätzig sind.

Dies wird dem Hochwürdigsten Consistorium in Gemäßheit des h. Ministerial-Erlasses vom 4. Februar l. J. 3. 10330 zur weiteren gefälligen Veranlassung mitgetheilt. D. u. s.

Do Najprzewielebniejszego Konsystorza Biskupiego w Krakowie!

W. c. k. Ministerstwo Stanu postanowiło nie wydawać nadal książeczki „Obowiązki poddanych“, która na mocy W. Reskryptu z dnia 5. Czerwca 1864. do L. 2438/C. U. umieszczoną była pomiędzy książkami używać się mającemi w szkołach powtarzania i w szkołach nie-

dzielnych. Przeto w składzie książek szkolnych w Wiedniu tylko dotąd rzeczona książeczka jest do nabycia, dokąd się gotowy już zapas nie wyczerpnie.

O czém się Najprzewielebniejszy Konsystorz w myśl w. Ministeryalnego rozporządzenia z dnia 4. Lutego b. r. do L. 10330 do dalszego urzędowego użycia uprzejmie zawiadamia. D. u. s.

Z Konsystorza Jlngo. Dyjec. Krak.

Kraków dnia 6. Marca 1865.

L. 159.

S.

Od lat już kilku zachęcamy Nauczycieli, aby się gorliwie wzięli do uprawy morw i wychowu jedwabników, mając na względzie wielorakie korzyści, jakie ztąd spłyną; i tak 1. sami Nauczyciele odniosą korzyść materyalną, albowiem ze sprzedaży wychowanych jedwabników przychody swoje własną pracą znacznie podniosą i los swój polepszą. — 2. Doświadczoną jest rzeczą, że chowanie jedwabników przy pomocy dzieci, na umoralnienie tychże dzieci wielce wpływa; bardzo bowiem one chętnie zajmują się karmieniem jedwabników, poczytując zatrudnienie to za zabawę. Więc przy nauczaniu o jedwabnictwie będą nieść ochoczą pomoc swojemu Nauczycielowi i chwile wolne od nauk, które użyte byłyby na rozpustę, poświęcać karmieniu jedwabników. Zaszczepi się przeto w nich wczesnie zamiłowanie do każdej pracy w ogólności a do téj pożytecznej pracy w szczególności i nauczą się przytém szanować drzewa morwowe. — 3. Przez nauczanie dzieci wychowu jedwabników może powoli przyjąć się u nas i upowszechnić przemysł jedwabniczy zbogacający inne kraje. — To téż wszystkie towarzystwa jedwabnicze tak w monarchii Austryackiej jak w Prusach istniejące, starają się Nauczycieli wiejskich do jedwabnictwa zachęcić, mając to przekonanie, że oni jedynie do rozpowszechnienia tego przemysłu po wsiach najskuteczniej przyczynić się mogą. Na dowód przytaczamy tu ustęp z sprawozdania Towarzystwa jedwabniczego Brandeburskiego w Prusach z r. 1864. (*Jahresbericht über die Wirksamkeit des Vereins zur Be-*

förderung des Seidenbaues für die Provinz Brandenburg im Jahre 1863—1864 Potsdam 1864).

Ustęp ten brzmi „ — Od czasu jak Towarzystwo nasze zawiązało się i czynność swoją rozpoczęło, główném zadaniem jego było nauczać pismem i obeznawać kraj z jedwabnictwem, gdyż każde Towarzystwo jedwabnicze przedewszystkiem dostarczyć winno książek treściwych członkom swoim, z którychby poznać mogli sposoby uprawiania morw i wychowu jedwabników. Dzisiaj mamy już dostateczną ilość wybor-nych podręcznych książek, z których w całym praktycznym postępowa-niu przy uprawie morw i wychowie jedwabników dokładne wyobraże-nie powziąć można, zaczem dla początkujących w tym zawodzie nie brak punktu oparcia i drogowskazów, jak postępować mają. Zważywszy zaś, że wiele z tych książek rozdanych było bezpłatnie, lub ustąpio-nych po cenie bardzo umiarkowanej, wnosićby należało, co jednakże nie jest, że znajomość wychowu jedwabników znacznie się już po ca-łym kraju rozpowszechniła. Zastanowiliśmy się już nieraz w sprawo-zdaniach poprzednich nad przeszkodami postęp ten tamującemi i teraz nie możemy o nich przemilczeć a zarazem podać zaradczych środków. Pragniemy przedewszystkiem, aby jedwabnictwo przyjęło się pomiędzy najniższemi warstwami społeczeństwa, to jest, aby zajmować się niem mogli ludzie z pracy rąk żyjący, ponieważ stałoby się dla nich dobro-dziejstwem i błogosławieństwem. Ależ ludzie prości z pracy rąk utrzy-mujący się nie czytają naszych pism i książek, są one więc dla nich nieprzydatne, lecz potrzebują żywego przykładu i przekonania, ponie-waż to tylko pojmują, co własnymi oczami widzą. Wprawdzie mógłby kto odeprzec, że z książek tych Nauczyciele wiejscy dostatecznie prze-cież z jedwabnictwem obeznac się mogą; — na to jednak odpowiemy, że praktyka w jedwabnictwie jest wielkiej wagi i mieliśmy już przy-kłady, iż niejeden Nauczyciel bez tego praktycznego usposobienia, po-pierwszej próbie wychowu jedwabników, jeżeli ta próba szczęśliwie wy-padła, zamilował się w jedwabnictwie, gdy przeciwnie inni zrażeni pierwszym niepowodzeniem jedwabnictwo porzucili. A jednakże każdy przyzna, że samo już stanowisko Nauczyciela jest nader sprzyjające

i jakby wybrane do tego, aby krzewił ten przemysł pomiędzy ludem wiejskim, udzielając bowiem dzieciom nauki o jedwabnictwie, jeżeli i sam zajmować się będzie wychowem jedwabników, dzieci będą mu w tej pracy chętnie pomagać; — zatrudnienie więc to dla obu stron pożądane wzbudzi wspólne zajęcie, które do wzrostu jedwabnictwa przyczynić się nie omieszka. Lecz potrzeba poprzednio Nauczycielowi nastreczyć sposobność do obeznania się z jedwabnictwem, jeżeli następnie ma udzielać tej nauki dzieciom. Byłoby przeto do życzenia, aby w szkołach przygotowawczych do stanu Nauczycielskiego uczono praktycznie uprawy morw i wychowu jedwabników i aby nauki te pomiędzy przedmioty obowiązkowe zaliczone być mogły; — jeżeli zaś zasada ta we wszystkich szkołach przygotowawczych przyjęta będzie, można być pewnym, że jedwabnictwo wtedy przyjmie się i rozkrzewi pomiędzy ludem wiejskim, który błogosławić będzie ten przemysł, gdy się dokładnie z nim obezna.

A nie możemy jeszcze pominąć tu i tej uwagi, że nie każdy Nauczyciel jest dobrze uposażony; przez chowanie jednak jedwabników może położenie swoje znacznie polepszyć. Zamiarem przeto naszym jest, przedłożyć tę rzecz Wysokim Władzom do bliższego rozpoznania i uwzględnienia, a jeżeli zapytani będziemy o środki zmierzające do tego celu, podamy następujące:

1. Aby każdemu Seminarjum, czyli szkole przygotowawczej udzieloną być mogła pewna część pola przydatnego do uprawy morw, jako też lokal do wychowu jedwabników.
2. Aby do wychowu jedwabników trwającego 6 tygodni, czyli na miesiąc Czerwiec i połowę Lipca przyjęty był osobny nauczyciel z praktycznym postępowaniem około jedwabników dobrze obeznany, którego obowiązkiem będzie w godzinach wolnych od nauk obznajomiac uczniów z chowem jedwabników, obcinaniem morw i innemi do tego odnoszącemi się szczegółami.

Koszt utrzymania takiego nauczyciela przez 6 tygodni nie będzie wielki a w porównaniu korzyści, jaką takie nauczanie przynieść może, będzie on mały. —

Do ustępu tego dodać jeszcze należy wiadomość, iż dla ułatwienia sprzedaży oprzędów jedwabniczych, ustanowione są jarmarki w Berlinie i Frankfurcie nad Odrą w miesiącu Lipcu każdego roku, a w sprawozdaniu rzeczonym czytamy, iż jeden taki jarmark odbył się w Berlinie w roku przeszłym (1864) dnia 14. Lipca, na który 33 producentów dostawiło — — — — — 978 $\frac{1}{2}$ mec
na drugi zaś d. 21. Lipca 68 producentów dostawiło — 1814 $\frac{1}{2}$ dto
Razem 101 producentów — 2793 mec

małych, czyli miarek pruskich, a miarka taka równa się garncowi polskiemu z czubem. — Płacono zaś za miarkę według dobroci oprzędów — Medyolańskie po 24 srebrne grosze do 1. talara i 3 srebr. gr. — Japońskie zaś po 1. tal. i 20 sr. gr. do 2. tal. 20 sr. gr. — Na podniesienie ceny najwięcej wpłynęli kupcy przybyli z Francyi i Włoch dla zakupu oprzędów japońskich z poczwarkami żywymi na rozmnożenie, a chęć kupna była tak wielka, iż dostawiona ilość na jarmark, okazała się niewystarczającą.

Z Konsystorza Jlnego Dyjec. Krak.
Kraków dnia 5. Marca 1865.

L. 124.

S.

W skutek udzielonego przez W. c. k. Komisją namiestniczą zezwolenia z dnia 5. Grudnia 1864, L. 31077. otwartą została na dniu 24. Lutego b. r. szkoła trywialna żeńska przy klasztorze PP. Dominikanek na Gródku.

JX. Fabian Webelun, Exprzeor Zgromadzenia tutejszych XX. Dominikanów powołany został na katechetę téjże szkoły.

Z Konsystorza Jlnego Dyjec. Krak.
Kraków dnia 25. Lutego 1865.

X. Paweł Russek

ANTONI

Biskup Amatunt. i Wik. Apost. Krak.

Kancelarz.